

Intarek



Bydgoszcz
Sz. Sz. - AK
Sitarek Henryk
ps. „Orlik”

M: 1607/2545 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Sitarzek Henryk
T: Nr: 1607/2545 Pom.
Bydgoszcz S.S. - AB

1/1. Relacja —

1/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora k. 2 s. 1-2

1/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące delatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5. Inne —

IV. Korespondencja

1) ze Z BoWiD k. 12 s. 1-12

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne : k. —

VI. Fotografie *brak*

1/2. Dokumenty - Sitarek Henryk

1. Pismo Józefa Cuylińskiego z 15.12.1972
w sprawie odsużenia medań "Orlików"
- B Z Z i K, V K l. V, kreslo p.
omyg. k. 2 s. 1-2



1

Joseph Chyliński

Toronto, 15.12.1972

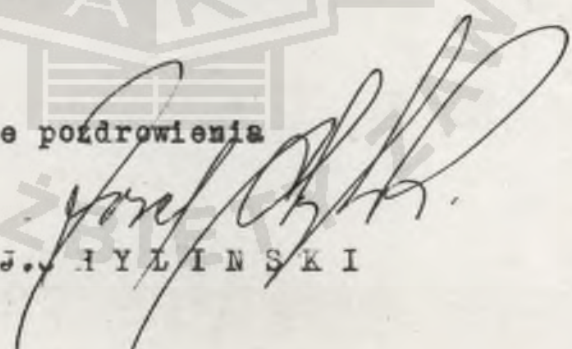
2

Toronto
M6M 2H2
Canada

Szanowny Panie,

W załączeniu przesyłam Panu zaświadczenie potrzebne do weryfikacji. Jestem przekonany że to Panu zupełnie wystarczy na uzyskanie i zatwierdzenia weryfikacji.

Łączę pozdrowienia



J. CHYLINSKI

P.S. Proszę o potwierdzenie odbioru

Jozef Chylinski

Toronto, 15.12.1972

Toronto

M2M 2H2

Canada

Z A Ś W I A D C Z E N I E

Niniejszem zaświadczam, że Sierz. rez. Henryk Sitarek ps. "Orlik" ur. 17.7.1924 w Bydgoszczy był w szeregach A.K. Okregu Pomorze i w Szarych Szeregach od lipca 1940 do marca 1945r.

Był czynny w akcji "N" i "Dolinie". Za wybitną pracę i zasługi zostawał:

Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami nadanego w oparciu zasady rozkazu K.G.Nr.120/BP z dnia 12.8.1942 oraz rozkazu K.Okr.Nr.82/P z dnia 10.10.1942.

Odznaczony Krzyżem Walecznych podstawa rozk. K.O. 101/P z dnia 15.8.1943.

Odznaczony orderem Virtuti Militari V kl. nadanego w oparciu zasady rozk. K.G.Nr.732/273/B.P./Iz dnia 11.11.1944 oraz K.Okr. z dnia 25.11.1944 rej. w Kantorze p.Nr. 125 z dnia 22.11.1944.

B.Szef Sztabu i Komendant Okregu A.K.Pomorze.

Jozef Chylinski
Pplk. Jozef CHYLINSKI

Ps. "Kamien" "Piotr" "Wicher" "Rekin"

Niniejszem stwierdzam zgodność podpisu

Cpt. J. Najman

THE ROYAL CANADIAN LEGION
GENERAL W. ANDERSON (PRESIDENT)
203 DOWLING ST. RD.
5

IV / 11. Korespondencja Henryka Sitarskiego
ze ZBoWiD dotyczące weryfikacji
posiadanych odsuaseń od
20.03.1989 do 10.04.1991, kserokop.
oryg -

k. 125. 1-12



Henryk Sitarak
pułkownik w st.spocz.
39 - 307 Gawłuszowice
woj. rzeszowskie

Gawłuszowice, dnia 20 marca 1989 r

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
ZARZĄD GŁÓWNY

Warszawa

Aleje Ujazdowskie 6 a

Ośmielam się i raz jeszcze podchodzę do "ostatniej próby." Z przedłożonych do niniejszego listu odpisów dokumentów i korespondencji, wynika wyraźnie, czego dotyczy moja obecna prośba.

Przez bardzo długi okres czasu, sprawa dla mnie - żołnierza prawie od szczeniących lat, była podobno nie do załatwienia. Obecnie sporo mówimy i piszemy o tym, że weryfikacja bojowych odznaczeń nie zakończy się doputy, dopuki ostatni order czy odznaczenie nie zostanie zweryfikowane. Cieszy to bardzo wszystkich, w tym także i mnie.

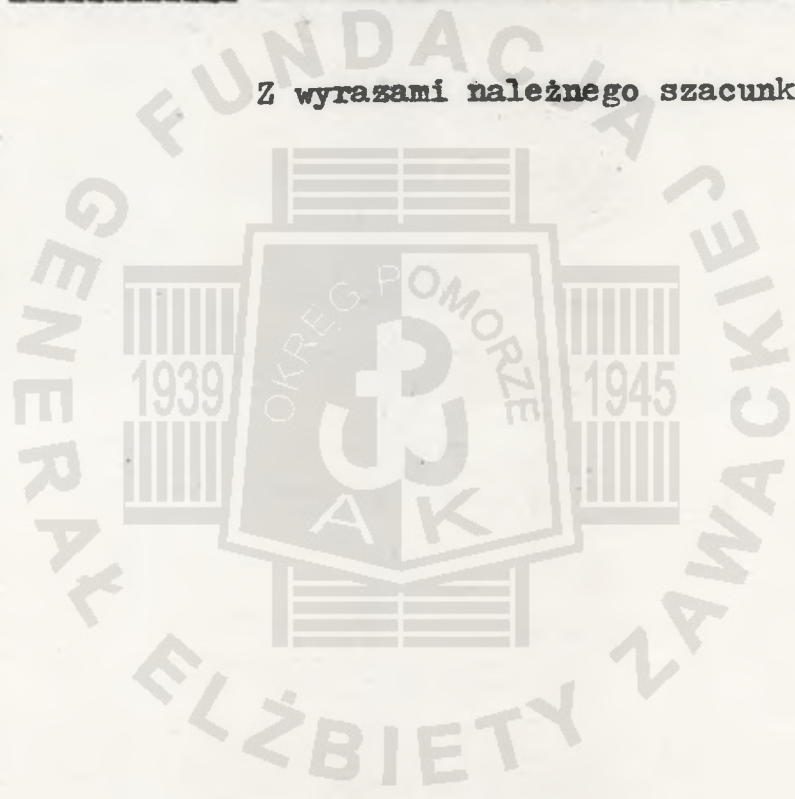
Nie będę się rozpisywał nad moralnymi i politycznymi aspektami tej wielkiej akcji. Jestem na co dzień wśród członków naszego Związku i wydaje się, że w miarę dobrze znam nastroje panujące wśród kombatantów. Z obowiązku obywatelskiego i patriotycznego nie uchylałem i nie uchylam się od działalności społecznej. W miarę dobrze znają mnie koledzy w tym także w Zarządzie Wojewódzkim i nie obcy chyba jestem w Zarządzie Głównym. Sprawy dnia dzisiejszego nie mają jednak / bo mieć nie mogą / wpływu na weryfikację tego, co zostało nadane w trudnych latach wojennych i na bardzo trudnym do konspiracji terenie. / Bydgoszcz, Bory Tucholskie i Pomorze Gdańskie.

Z dołączonej korespondencji wynika, jak trudno było odsyskać nawet dokumenty, które stanowiły przecież i w dalszym ciągu stanowią moją osobistą i prywatną własność. Nie wspominam już o nie prawdziwych odpowiedziach uzyskiwanych od Przewodniczącego ówczesnej Komisji Weryfikacyjnej. / Wynika to dobitnie z różnych dat i nie może dotyczyć moich prósb / Jak określają to daty, to zawsze dużo wcześniej uzyskiwałem odpowiedzi, niż wносиłem prósbę. Nie wnoszę jednak o to skargi. Takie były czasy i tacy byli ludzie. Niestety. Jestem głęboko przekonany i wierzę mocno, że obecnie sprawa doczeka się pozytywnego zakończenia.

Oryginały z których sporządzono odbitki Xero są w moim posiadaniu i na każde rżądnia Zarządu Głównego jestem gotów je okazać. Celem uniknięcia tak bardzo dla wszystkich uciążliwej korespondencji na każde telefoniczne wezwanie / telefon Mielec 119-70 / gotów jestem zameldować się w Zarządzie Głównym. Celowo nie zabiegałem o opinie z działalności społecznej, uważając że o ile zajdzie taka potrzeba można je uzyskać i dodatkowo przedłożyć.

Załączniki: Plik dokumentów / w xero kopiach /

Z wyrazami należnego szacunku



Henryk Sitarek
płk w st. spocz.
39-307 Gawłuszowice

Gawłuszowice, dnia 1 czerwca 1989 r

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ
I DEMOKRACJĘ

Zarząd Główny

W a r s z a w a

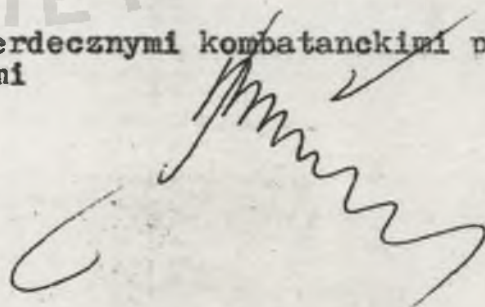
Zwracam się z uprzejmym zapytaniem, czy moja prośba wraz z dokumentami o weryfikację odznaczeń bojowych nadanych przez kompetentne władze w okresie okupacji, a wysłana dnia 21 marca 1989 roku znajduje się w Zarządzie Głównym.

Powodem kierowanego zapytania jest komunikat Polskiej Agencji Prasowej, że wnioski te należy kierować pod adresem Zarządów Wojewódzkich naszej organizacji.

Ponieważ komunikat ten został ogłoszony kilka dni temu, a prośbę wysłałem w nie iącu marcu, nie wiem jak dalej postępować. Uprzejmie proszę o udzielenie mi w miarę rychłej odpowiedzi.

List mój jako polecony pod nr 18643 wysłałem z Urzędu Poczтового w Mielcu dnia 21 marca 1989 r.

Z serdecznymi kombatanckimi pozdrowieniami



Henryk Sitarek płk w st. spocz.
39 - 307 Gawłuszowice
woj.rzeszowskie

Dnia 20 listopada 89

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
ZARZĄD GŁÓWNY

na ręce gen. broni dr. Kamińskiego Józefa

Warszawa

Dot. SPF. 19/IV/Odz./89

Mimo tego, że wyżej cytowane pismo przeczytałem kilka razy, nie widzę w treści żadnego związku z moją sprawą.

W piśmie tym jest bowiem mowa, że w dniu 21.10. 1989 roku przesłałem jakoby wniosek o weryfikację nadanych w latach 1939 - 1945 odznaczeń bojowych nadanych przez ówczesną władzę.

Oświadczam z pełną odpowiedzialnością, że w dniu podanym nie kierowałem żadnego wniosku.

Moje pismo wraz załącznikami / Xero kopiami / legitymacji nadanych odznaczeń bojowych, oraz oświadczenie wydane przez byłego Szefa Sztabu i Dowódcę Okręgu Pomorze Armii Krajowej wywłałem w dniu 20 marca bieżącego roku. Ponieważ nie otrzymałem potwierdzenia wpływu tego pisma do Zarządu Głównego, po raz drugi w dniu 1 czerwca 1989 r wysłałem list z zapytaniem, czy moje dokumenty z dnia 20 marca dotarły do Adresata. Oba te listy / drugi nawet jako ekspresowy / były wysłane jako polecane. Żaden z tych listów nie zawierał ani relacji ani wyjaśnień w sprawie okoliczności nadania odznaczeń. Nie były więc one - bo być nie mogły ani skąpe ani zbyt skąpe. Zawierał ten pierwszy legitymacje odznaczeń już nadanych. Motywy jakie kierowały Komendą Główną Armii Krajowej ani Komendą Okręgu Armii Krajowej nie są mi znane. Odznaczenia te jednak otrzymałem, na co mam w swoim posiadaniu legitymacje wystawione przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Londynie. Jest więc tutaj ogromny brak logicznego myślenia ze strony Zespołu prowadzącego te sprawy. Nie prosiłem także w żadnym z tych listów o wnioskowanie nadania odznaczeń.

Wydaje mi się, że jestem zbyt starym 10 może

lepiej / długoletnim działaczem naszego Związku, ażeby być odpychanym od biblijnego Kajfasza do Anasza. Piastowałem w Związku szereg zaszczytnych funkcji/ między innymi sekretarza i wiceprezesa Zarządu Okręgu w Poznaniu / a obecnie jestem członkiem Zarządu Wojewódzkiego w Rzeszowie. W mojej Karcie Kombatanta z dnia 9 stycznia 1976 roku widnieje łączny staż działalności kombatanckiej 7 lat, 1 miesiąc i 16 dni. Świadczy to jednak o tym, że nie należałem i nie należę do tak zwanych złośliwie przyszywanych kombatantów." Szczytę się też tym, że chyba jako nieliczny z szeregowych dołów kombatanckich wyróżniony jestem honorowymi odznakami wszystkich trzech organizacji kombatanckich/ ZBOWID, ZIW i Związku Ociemniałych Żołnierzy./

Tym bardziej jestem zdziwiony, że nie domaga się ode mnie żadnych dowodów koniecznych do weryfikacji, tylko imputuje się że składałem jakieś relacje czy wyjaśnienia dotyczące nadania odznaczeń. Dowody te przecież w postaci autentycznych legitymacji są w moim posiadaniu, a ksero - kopie winny być w Zarządzie Głównym. Dobrze, że jestem w miarę dociekliwy i umiem bronić z pełną konsekwencją swoich spraw. Będę dochodził swych racji nawet na drodze sądowej, występując przeciwko swojej Organizacji, która zaszczycała mnie swoim najwyższym honorowym tytułem. Nie jest to ani przyjemne, ani radosne. Nie dobijam się przecież do żadnych wartości o charakterze materialnym. Zostałem przecież odznaczony Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, oraz przez Radę Państwa P.R.L.- Krzyżem Walecznych. "Materialnie " jestem więc zabezpieczony. Dochodzę jednak swoich racji wyłącznie z punktu widzenia moralnego i ambicjonalnego. Nie rozumiem bowiem, na czym ważniejszym od dowodów, może opierać się komisja weryfikacyjna. Występuję o weryfikację jedynie dla tego, ażeby być lojalnym wobec władzy państwowej.

Nasuwa się jeszcze jeden wniosek, a mianowicie ten, o czym mówią szeregi szeregowych członków Związku na zebraniach, że u nas panuje zbiurokratyzowany system załatwiania spraw kombatantom. O ile tak będziemy postępować w dalszym ciągu, to powstające związki kombatanckie znajdą wielu potencjalnych członków i wyrwą ich z naszych szeregów. Myślę, że Obywatel generał nie ma za złe tych kilku słów prawdy przepojonych goryczą skierowanych do najwyższej władzy

6
w naszym Związku.

Powtarzam raz jeszcze to, co zawarłem w swoim liście z dnia 20 marca 1989 roku, że oryginały z których sporządzono kero kopie są w moim posiadaniu i na każde zżądanie Zarządu Głównego gotów jestem je okazać. Celem uniknięcia tak bardzo uciążliwej korespondencji na każde telefoniczne wezwanie / Telefon Mielec 119 - 70 / gotów jestem w dogodnym dla obu stron terminie zameldować się w Zarządzie Głównym.

Raz jeszcze podkreślam i powtarzam, że dla mnie ma to charakter wyłącznie w wymiarze moralnym.

Z wyrazami należnego szacunku



Henryk Sitarek
39-307 Gawłuszowice
woj. rzeszowskie

Gawłuszowice, dnia 7 grudnia 1989 r

ZWIAZEK BOJOWNIKOW O WOLNOSC
I DEMOKRACJE
ZARZAD GŁÓWNY

W a r s z a w a

Wasza liczba Dziennika 3589/31 Sit.int.89

Nie mogę zrozumieć, jak można jedną sprawę prowadzić pod wieloma Nr nr dziennika i w kilku Działach. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności ostatnie Wasze pisma adresowane na mój stary adres w Poznaniu dotarło do moich rąk, Od lat trzynastu mieszkam na terenie województwa rzeszowskiego i ostatnich kilka pism otrzymywałem na właściwy adres. Mogę więc sobie wyobrazić jak "dokładna" jest ewidencja wpływającej do Was korespondencji. Wszelkie sprawy o które pytaacie w piśmie z dnia 21 listopada br zostały przesłane do Zarządu Głównego / jako odbitki Xero / moim listem poleconym w dniu 20 marca 1989 roku. Są to odbitki Xero legitymacji wystawionych przez M.O.N. w Londynie. Uważam jako błędne koło ankietowanie mnie na dzisiaj / rządanie relacji /. Wygląda na to, że mam się na nowo ubiegać o nadanie mi odznaczeń. Mnie nie jest to ani potrzebne ani konieczne. Prosiłem i proszę o weryfikację to znaczy po prostu o stwierdzenie, że legitymacje będące w moim posiadaniu uznane są przez władze P.R.L. jako autentyczne, w pewnym okresie nadane przez kompetentne władze. O ile w tak prostych sprawach nie można się porozumieć z Instytucją uprawnioną do tych prostych czynności, poczekam jeszcze lat kilka i może nowo powołana instytucja zrozumie moje intencje i dokona tego, czego nie można dokonać dzisiaj. Nie ma powodu ani do gniewu, ani do dąsów. Jedno mogę tylko przypuszczać, że dokumenty przesłane Wam listem poleconym w dniu 20 marca br. zaginęły. , oraz to, że Zespół rozpatrujący te sprawy pogubił się i sprawę oczywistą i prostą tak skomplikował, że w tej chwili nie można jej rozwikłać. Kieruję więc sprawę od początku do mego listu z dnia 20 marca, 1 czerwca i 20 listopada br.

Łączę pozdrowienia

Henryk S i t a r e k
39-307 Gawłuszowice

Gawłuszowice, dnia 10 styczeń 1990

ZWIAZEK BOJOWNIKÓW o WOLNOŚĆ
I DEMOKRACJĘ

ZARZĄD GŁÓWNY

W a r s z a w a

Dot. L.dz. 149/34/Sit. int./ 90.

Pragnieniem moim jest, aby ten list był ostatnim w wiadomej sprawie.

W waszym piśmie / jak wyżej /

Szanowni Koledzy podkreślają, że poprzednia Komisja również nie zweryfikowała odznaczeń z braku rozkazuje mi się że:

- był to rok 1973 / dokładnie Wniosek o weryfikację wysłano z Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu dnia 1 lutego 1973 r/ a więc wg mnie, był to czas kiedy zupełnie inaczej patrzyło się na sprawę A.K.
- O ile teraz mówi się głośno o wynagrodzeniu krzywd z tamtych lat, to trudno powoływać się na tamten okres. Może lepiej było zginąć niż walczyć w Armii Krajowej i to nie na terenie tak zwanej Generalnej Guberni a w mieście Bydgoszczy i na terenie tak zwanego Pomorza Gdańskiego. Znany mi był dokładnie skład jak piszecie poprzedniej Komisji.

Tyl-e odpowiedzi na stosowny akapit.

Proszę mnie dobrze zrozumieć i nie posądzać o mędrkowanie. W słowniku wyrazów obcych słowo "weryfikacja" oznacza "świadczenie, poświadczenie prawdziwości." Weryfikować zaś oznacza "sprawdzać albo potwierdzać prawdziwość."

O nic innego przecież nie prosiłem w swoim liście z dnia 20 marca 1989 roku. Przesłałem w nim odbitki xerograficzne posiadanych przeze mnie legitymacji i zaświadczenia. Legitymacje wydane przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Londynie. Na Krzyż Walecznych z jednym okuciem Legitymacja Nr 34710. Nadanie tego odznaczenia ogłoszono w Dzienniku Personalnym / tamtego Ministerstwa w dniu 11 września 1949 roku / Nr Dziennika 4/ Legitymację zaś na Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami Nr 34766 z dnia 30 grudnia 1949 roku./ Podstawa Dz.Pers. Nr.3 z dnia 15.VIII 1949 r.

Jakie więc wątpliwości nasuwają się Szanownym Kolegom, że b. sierżant A6K. "ORLIK" otrzymał te odznaczenia i za co? Za co to i ja nie wiem. Niektórzy tylko białe-

Następnym załącznikiem do mego listu z dnia 20 marca 1989 roku / którym Szanowni Koledzy nie wspominają czy jest w posiadaniu Zarządu Głównego i nie odpierają mego zarzutu że zaginął - mimo że był "polecony" / było Zaświadczenie wystawione przez B. Szefa Sztabu i Komendanta Okręgu A.K. Pomorze ppłk. Józefa Chylińskiego Ps. "Kamień", "Piotr", "Wicher" " Rekin ". w dniu 15 grudnia 1972 roku. Zaświadczenie to otrzymałem drogą korespondencyjną z miejsca zamieszkania ppłk. Chylińskiego to znaczy z Toronto. Podkreślam mocno, że otrzymałem to drogą korespondencyjną, a więc odpada możliwość posądzania o wyłudzenie niniejszego.

Zaświadczenie to potwierdza mój udział w Armii Krajowej jako żołnierza w stopniu sierżanta. O tym, że otrzymałem w młodym wieku tak wysoki stopień podoficerski dowiedziałem się po raz pierwszy właśnie z tego zaświadczenia.

Ppłk Chyliński potwierdza to, że nadano mi te odznaczenia i podaje dokładne daty i numery rozkazów / o których Koledzy piszą, że ich nie odnaleziono./

Otóż Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami nadano mi w oparciu zasady rozkazu K.G. Nr 120/BP z dnia 12.8.1942 oraz rozkazu K.Okr.Nr 82/P z dnia 10.10.1942r

Krzyż Walecznych otrzymałem / w/g tego właśnie zaświadczenia / na podstawie rozkazu K.O.101/P z dnia 15.8.1943 r.

Krzyż Virtuti Militari V kl. nadano mi w oparciu zasady rozk K.G. Nr 732/273/B.P./ I z dnia 11.11.1944 oraz K.Okr. z dnia 25.11.1944 r rej. w Kantorze p.Nr 125 z dnia 22.11.1944 r.

To wszystko wynika z dołączonych Wam listem z dnia 20 marca 1989 roku odbitek xero dokumentów.

Manipulowanie więc datami / na mój list z marca/ odpisujecie mi jakoby na list z dnia 21 października 1989 r/. Nigdy w takim dniu żadnej korespondencji do Was nie wysyłałem.

W podobny sposób "załatwiano " moje pisma z dnia 1 lutego 1973 roku i następne. Z odpowiedzi jaką Z.G. wysłał do KC P.Z.P.R. wynikało bowiem, że otrzymywałem o wiele wcześniej odpowiedzi na moje listy wysłane o wiele później. To była wyraźna manipulacja. Kryginałów posiadanych dokumentów nie posłałem teraz tylko dla tego, że w latach 1973 i następnych, otrzymałem je dopiero po interwencji właśnie w Komitecie Centralnym. Okazuje się, że uczyniłem to bardzo dobrze, bo los ich byłby podobny do tych, których nie ma wraz z listem z dnia 20 marca 1989 roku.

Tak więc mimo ogromnej roboty politycznej uczy-

- 3 -

sprawa jest w dalszym ciągu bardzo pogmatwana.

Przeoglądają swoje dokumenty i posiadane odznaczenia / mam ich nie mało i szycę się nimi / myślę sobie tak nie jeden raz.

Jaki byłby los takich dokumentów posiadanych przez b.sierżanta G.I. czy A.I.? Mimo wszystko brak wiary / u mnie /, że walka była oceniana jednakowo.

Na moim rodowodzie akowskim ciąży nade wszystko to, że w lipcu 1940 roku - ani zresztą później, na terenach na których walczyłem nikt nie słyszał o oddziałach partyzantki lewicowej. Kiedyś, dawno rozmawiając przy okazji spotkania z gen. Moczarem oświadczyłem, że o ile na Pomorzu Gdańskim walczył jeden partyzant A.I., to ja mogę uważać się jako drugi. Za to moje oświadczenie, gen Moczar nagroził mnie silnym - prawdziwie męskim - uściskiem dłoni.

Przepraszam za to wspomnienie.

Myślę więc, że sprawa została przeze mnie wyjaśniona w dostatecznie jasny, wyraźny i jednoznaczny sposób. O ile to jeszcze nie wystarczy uznaję się jako niewiarygodny członek Związku posiadający nieprawdziwe, sfałszowane dokumenty i jako taki nie będę miał ani formalnego, ani moralnego prawa przynależności do organizacji kombatanckiej, reprezentowania mego rejonu zamieszkania i działania we władzach Związku / jestem członkiem Z.W. Z.B.o W.i D w Rzeszowie / a tym bardziej reprezentowania na kolejnym Kongresie na który zostałem wybrany delegatem. Złożę również na Wasze ręce zaszczytną odznakę "Zasłużony dla Z.B.o W.i D.

Z wyrazami należnego i pełnego szacunku

Henryk Aleksey Sitarek
39-507 Gawłuszowice
woj. rzeszowskie

Gawłuszowice, dnia 12 marca 1990 r

171

Dowód nadania nr 2462 na przesyłkę poleconą
ZG ZBoWiD

Dowód nadania nr 2441 na przesyłkę poleconą
Adresat (imię i nazwisko lub nazwa instytucji)
ZW. ZBoWiD
Chopina 23
ulica, nr domu, nr mieszkania, miejscowość
35-055 Rzeszów
ozn. kodowe poczta

Pobranie zł _____ gr _____ Uwagi:
opłata zł 000 gr _____

patrz uwaga na odwrocie



ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Zarząd Główny
Warszawa
Zarząd Wojewódzki
Rzeszów

...e ze względów koniunkturalnych ani politycznych, ale dla tego, że ludzie zatrudnieni w Zarządzie Głównym w dalszym ciągu manipulują, a szeroko rozpropagowana akcja weryfikacji odznaczeń nadanych w latach 1939-1945 ma wg mnie charakter wyłącznie polityczny a nie daje żadnej satysfakcji ludziom, rezygnuję z mandatu delegata na nadchodzący Kongres naszego Związku. Decyzja moja po głębokim przemyśleniu jest ostateczna.

Moje prośby o weryfikację odznaczeń do których dołączyłem xero-kopie dokumentów, między innymi legitymacji wystawionych przez MCN w Londynie są niewiarygodne /?/ a przeto i sam jestem niewiarygodny. Nie mogę więc reprezentować środowiska, które mnie wybrało. Z prawdziwym też żalem zwracam legitymację odznaki "Za Zasługi dla Związku Bojowników o Wolność i Demokrację" z tego samego powodu.

Z organizacją nie rozstaję się nie ze względów materialnych, bo uprawienia kombatanckie posiadam też z racji inwalidztwa wojennego, ale dla tego, że nie mam żalu do Organizacji, a tylko do Zarządu Głównego i jego zbiurokratyzowanych urzędników.

Memu Zarządowi Wojewódzkiemu w Rzeszowie, gotów jestem przedłożyć do wglądu i sprawiedliwego osądu, całą korespondencję prowadzoną w tej sprawie, celem usprawiedliwienia się z tego pełnego gorzkości kroku. Nie zamierzam wstępować do żadnego-konkurencyjnego stowarzyszenia kombatanckiego.

Moich szanownych i bardzo wysoko cenionych towarzyszy broni, którzy powierzyli mi mandat i obdarzyli zaufaniem, gorąco i serdecznie przepraszam za sprawiony im zawód.

Załącznik jeden / legitymacja /

11

18 12

komisja

płk w st. spocz. Henryk A. Sitarek
39-307 Gawłuszowice
woj. rzeszowskie

wysłano ankietę
24.06.91.

DEPARTAMENT KADR MINISTERSTWA
OBRONY NARODOWEJ

W a r s z a w a

ul. Nowowiejska 26 a

Zwracam się z uprzejmą prośbą
o weryfikację nadanych przez władze wojskowe Polski Podziemnej
orderu i odznaczeń.

Nie mogę pogodzić się z tym, że tak
oczywista sprawa / może tylko dla mnie jest ona rzeczywista/
nie mogła zakończyć się zadośćuczynieniem.

Załączniki do niniejszego mówią
same za siebie. Nie będę więc opisywał jak trudna - wręcz cier-
niowa była droga korespondencyjna z byłym Z.G. Z.B. o W. i D.
Mimo deklarowania przeze mnie gotowości osobistego stawienia
się w siedzibie Zarządu Głównego, nikt z tamtejszych "działaczy"
nie chciał mi spojrzeć prosto w oczy i rzec słowo "przepraszamy-
zgubiliśmy twój list z załącznikami."

Uprzejmie proszę o łaskawe zapoznanie
się z korespondencją ułożoną chronologicznie i wydanie sprawiedli-
wego osądu w tej materii.

Będę ogromnie wdzięczny za zwrot ca-
łej korespondencji o ile okaże się już zbędną Departamentowi
Kadr Ministerstwa Obrony Narodowej.

- ankietę Nr. 1

Z wyrazami należnego szacunku

Gawłuszowice, dnia 10 kwietnia 1991 r

- ściągnięci poprzednie dokumenty
- przekazani do Fundacji o
konsultacji

zał. był
negatywnie

instalacja adms.

Sitarek Henryk

ZESKANOWANE

